

## AMERYKAŃSCY DEMOKRACI ZACZĘLI POPIERAĆ ATOM. TO KORZYSTNE DLA POLSKI [KOMENTARZ]

**Po prawie pół wieku walki z energetyką jądrową amerykańscy Demokraci zmienili zdanie o tej technologii i zaczęli ją popierać. Czy pomoże to w realizacji polskich planów atomowych?**

„Pięć dekad zajęła Partii Demokratycznej zmiana podejścia do energetyki jądrowej” – pisze w swoim artykule na łamach Forbes’a Robert Bryce, analizując nowy program Demokratów, który zakłada „neutralne technologicznie” podejście do transformacji energetycznej, czyli dopuszczenie do niej również energetyki jądrowej.

Jak wskazuje autor, obóz ten przestał wspierać atom w 1972 roku. Obecna zmiana sprawia, że dwie główne siły amerykańskiej polityki są proatomowe. Bryce, szukając powodów tej zmiany, pisze z zadowoleniem: wygląda na to, że nauka i podstawowa matematyka wreszcie wygrały w myśleniu Demokratów.

Przestawienie atomowego wektora Demokratów o 180 stopni może być odpowiedzią na działania Republikanów na tej płaszczyźnie. USA pod rządami republikańskiej administracji dostrzegły przepaść dzielącą ich od globalnego lidera technologii atomowej – Rosji. Stany robią teraz co mogą, by tę różnicę zmniejszyć.

Podstawową metodą ożywienia przemysłu jądrowego zaproponowaną przez administrację Trumpa jest przeznaczanie 150 milionów dolarów rocznie przez dziesięć lat na tzw. Rezerwę Uranową, czyli de facto interwencyjny zakup rudy uranu od amerykańskich producentów tego surowca. Firmy zajmujące się górnictwem uranowym już w styczniu 2018 roku apelowały o podobne wsparcie.

Rozrost własnego wydobycia uranu jest dla USA sprawą priorytetową. Jak podaje Federal Times, w 2018 roku zaledwie 10% tego pierwiastka zużywanego w Stanach Zjednoczonych pochodziło ze złóż amerykańskich. Prawie 25% dostarczała Kanada, 20% - Kazachstan, 18% - Australia, a 13% - Rosja. Oznacza to, że w USA zużywano więcej rosyjskiego uranu niż amerykańskiego.

Drugim filarem atomowego planu USA są transfery technologii jądrowych do krajów sojuszniczych. W marcu 2019 roku Agencja Reutersa poinformowała, że spółki ze Stanów Zjednoczonych rozpoczęły wstępne prace związane z przygotowaniem transferu technologii jądrowych do Arabii Saudyjskiej, która – będąc jednym z istotnych sojuszników USA w regionie – chciała zmniejszyć udział paliw kopalnych w swoim miksie energetycznym. Waszyngton jest też w strategicznym dialogu z Polską, która również planuje budowę elektrowni jądrowych.

To właśnie dla Warszawy zmiana podejścia Demokratów może okazać się najkorzystniejsza. Ten ruch polityczny minimalizuje bowiem ryzyko dotyczące rozpoczętych polsko-amerykańskich negocjacji ws. transferu technologii jądrowych. Ostatnim akordem tych rozmów było parafowanie umowy o

współpracy Polski i USA w dziedzinie rozwoju cywilnej technologii jądrowej. Z racji zbliżających się w Stanach Zjednoczonych wyborów prezydenckich, wielu komentatorów wyraziło obawy, że zmiana gospodarza Białego Domu na Demokratę może zaprzepaścić te rozmowy. Teraz jednak ryzyko to jest znacznie mniejsze.